

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czaplowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Poznań, środa dnia 31 lipca 1935

Nr. 346

Rok 30

Abisynja pod kontrolą Ligi Narodów?

Miano poczynić nowe propozycje negusowi, do których ustosunkował się jakoby pozytywnie — Oficjalne koła brytyjskie nie przyznają się do autorstwa

Londyn. (PAT). Otrzymało tu wiadomość o nowej propozycji, ucyzionej w Addis - Abeba negusowi.

Nad Abisynją zostałby rozciągnięty mandat europejski pod kontrolą Ligi Narodów, z tem jednak zastrzeżeniem, że żadne z mocarstw nie uzyska uprzywilejowania politycznego, integralność państwa będzie zagwarantowana, oraz że rząd abisyński posiadać będzie swobodę wyboru swych doradców międzynarodowych. Natomiast mandat ten przewidywałby pewne określone przywileje gospodarze dla Włoch.

Cesarz Abisynji oświadczył miał, że gotów jest przyjąć pomoc międzynarodową dla wzmoczenia postępu cywilizacji, przeto powyższa propozycja odpowiada jego intencjom.

Należy przypuszczać, że powyższa inicjatywa pochodzi od Wielkiej Brytanji.

Londyn. (PAT). Oficjalne koła brytyjskie oświadcza, że nic nie wiedzą o propozycji ustanowienia międzynarodowego mandatu europejskiego nad Abisynją, pod kontrolą Ligi Narodów.

Koła te podkreślają, że w chwili obecnej, w przededniu rozważania sporu przed Radą Ligi rząd brytyjski nie występowałby z żadną nową propozycją, nie chcąc krzyżować akcji Genewy. Zdaniem wspomnianych kół, propozycja ta stanowi całkowicie prywatną inicjatywę pewnych angielskich sfer

politycznych, zbliżonych do obozu radykalnego i do Labour Party. Podobne propozycje wysuwano w ostatnich

dniami przez rozmaite osobistości z tego właśnie obozu, w listach otwartych, zamieszczanych na szpaltach „Times”.

Narady przed dzisiejszym posiedzeniem Ligi

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi:

W pałacu Elizejskim odbyło się posiedzenie rady gabinetowej pod przewodnictwem prezydenta Lebruna. Laval przedstawił sytuację międzynarodową i stanowisko, jakie zajmie Francja na sesji rady Ligi Narodów.

Paryż. (PAT). Havas donosi:

W exposé na radzie gabinetowej Laval oświadczył, że delegacja francuska troszczyć się będzie, aby nie naruszyć przyjaźni Francji z Anglią i z Włochami, uszanować zobowiązania wobec Ligi Narodów, uniknąć ciężkiego przesilenia w Lidze i spełnić rolę pojednawczą.

Paryż. (PAT). Rozmowa premiera Laval z min. Edenem trwała około 40 minut. Po zakończeniu premier Laval oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje:

„Rozmawialiśmy z min. Edenem o kwestji, która znajduje się na porządku dziennym Rady Ligi Narodów. Zbadaliśmy ją w jej całokształcie i pod różnymi kątami widzenia. Po tej rozmowie nastąpią jeszcze inne w Genewie”.

Genewa. (PAT). Przybył tu komisarz spraw zagranicznych Litwinow, który obejmie przewodnictwo bieżącej sesji Rady Ligi.

Posiedzenie Rady rozpocznie się dziś o godzinie 17. Posiedzenie to nie będzie jawne.

Zderzenie się samolotów w powietrzu

Helsinki. (PAT). W pobliżu Wyborga wydarzyła się straszna katastrofa.

Dwa samoloty bombardowe podczas ćwiczeń zderzyły się na wysokości 1000 stóp. Wskutek tego nastąpił wybuch

zbiorników z benzyną i oba aparaty w płomieniach spadły na ziemię.

Jeden oficer i czterech podoficerów zginęło. Drugi oficer i podoficer uratowali się, skacząc ze spadochronem.

Nie chcą wyjeżdżać

Gdańsk. (PAT). Wobec tego, że poważna część nauczycieli nie poszła za wezwaniem senatu i nie przeniosła się do Rzeszy, senator oświadczył Boeck o sobiście usiłował ich nakłonić. Jednak te starania nie wydały dotychczas zadowalających rezultatów.

Zaznaczyć należy, że również i b. prezydent senatu gdańskiego dr. Ziehm otrzymał wezwanie przeniesienia się do Niemiec.

Zuchwały napad na plebanję

Bandyci zastrzelili gospodynię — Zaalarmowana ludność rzuciła się w pogon za opryszkami

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek w nocy dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na plebanję przy kościele parafjalnym we wsi Przesmyki, w pow. siedleckim. Dopadli oni do księdza i grożąc bronią, wóiali: „Dawaj pieniądze!”

Krzyki zbudziły gospodynię, 47-letnią Apolonję Szymańską, która, stanawszy przy oknie, zaczęła wzywać pomocy. Wtedy bandyci dali trzy strzały, które ogodziły Szymańską. Gospodyni wkrótce zmarła.

Bandyci, aby nie wpaść w pułapkę, mieszkańców. Jednocześnie zakrytych zaczął bić w dzwony, wskutek czego lu-

dzie pobudzili się i niebawem cała wieś była na nogach, spiesząc z pomocą.

Bandyci, ażeby udaremnić pościg, dali znowu kilka strzałów w stronę księdza, ale chybili. Pomimo ostrzeliwania się, ludność, uzbrojona w kłonicie i widły, zarządziła pogon, do której przyłączyła się policja.

Jeden ze ścigających mieszkańców został ciężko ranny, kilku łez. Istnieje przypuszczenie, że napadu dokonali członkowie tej samej szajki, która niedawno rozbiła kasę ogniową w spółdzielni mleczarskiej w Stredyni, w pow. sokołowskim, rabując 5 tys. złotych. (w)

Walka z — kapeluszami w Persji

Teheran (PAT). W Neszedzie (w Persji wschodniej) doszło do poważnych zaburzeń w głównym meczecie. Powodem rozruchów było rozporządzenie, nakazujące noszenie kapeluszy i czapek europejskich zamiast dotychczasowego nakrycia głowy

Policja wydelegowana do meczetu dla kontroli, spotkała się z silnym oporem zgromadzonych. W starciu z tłumem padło 30 policjantów i wiele osób cywilnych. Aresztowano 600 osób.

płat od pojazdów mechanicznych i od pojazdów konnych na rzecz państwowego Funduszu Drogowego. Uchwała idzie w kierunku obniżenia wysokości opłat od samochodów ciężarowych, używanych do zarobkowego przewożenia ciężarów, zniesienia opłat za rowery z przyczepnymi motorkami, obniżenia opłat za samochody na pompneumatykach, obniżenia i zmiany opłaty od miejsc w autobusach, oraz ustalenia opłat od pojazdów konnych zależnie od warunków lokalnych.

Moraczewski zachorował...

Warszawa. (Tel. wł.) Przywódca Z. Z. Z., m. min. Moraczewski, po porażce, poniesionej na radzie naczelnej, gdzie bronił idei bojkotu wyborów, wyjechał na miesięczny urlop. — Władze rozpoczęły już przygotowania wyborcze, którymi kieruje p. poseł Gardecki. (w.)

Burza na Bałtyku

Gdynia. (PAT.) Jacht żaglowy „Kneź”, należący do „Jachtklubu Polskiego” w Gdyni, w drodze z Tallina napotkał na burzę i uległ awarii przy mierzei Kurońskiej.

Zalagę uratowano. Jachtu prawdopodobnie nie uda się uratować.

Anglja zwycięża 5:0

Londyn. (PAT). Finałowy mecz o puchar Davisa Anglja i Ameryka zakończył się klęską Ameryki w stosunku 0:5. Ostatniego dnia Austin pokonał Budge 6:2, 6:4, 6:8, 7:5, a Perry zwyciężył Allisona 4:6, 6:4, 7:5, 6:3.

Samosąd nad murzynom

Nowy Jork. (Tel. wł.) W Louisburgu w stanie Półn. Karoliny tłum wyrwał z rąk policji zaarrestowanego murzyna i uprowadził następnie samochodem dla dokonania samosądu. W pogon za sprawcami porwania wysłała policję i milicję.

Murzyn ów zabił uderzeniem kamienia jakiegoś farmera, a drugiemu ściął głowę uderzeniem siekiery. Został on przez innych murzynów obywatelniony.

Kiedy policja zamierzała czarnoskórego przewieźć do innej miejscowości, by go w ten sposób uchronić przed rozszalałym tłumem, został on wyrwany z rąk policji i uprowadzony. Ciało czarnego mordercy znaleziono później podziurawione kulami rewolwerowymi i zawieszono na dębie.

Zjazd „Legjonu Młodych”

Odbił się w Jastarni — Porażka zwolenników Zapasiewicza Nie rozwiązano organizacji

Gdynia. (Tel. wł.) Tegoroczny zjazd „Legjonu Młodych” był zapowiedziany do Gdyni, jednak organizatorzy nie mogli uzyskać żadnego lokalu i urządzili zjazd o 3 km od Jastarni w swoim dawnym obozie. Nie otrzymali już dawnych zniżek kolejowych, pomimo to przyjechało około 600 delegatów.

Na zjeździe doszło do starcia pomiędzy grupą obecnego komendanta Bielskiego, a grupą dawnego komendanta Zapasiewicza, który uzyskał za ledwie 30 zwolenników. Zabierało głos około 50 mówców, poczem uchwalono rezolucję, w której wyrażono żal z powodu wystąpienia t. zw. koła seniorów, domagającego się likwidacji „Legjonu Młodych”. Jak wiadomo, przed kilku miesiącami czołowi przywódcy „sanacji” z płk. Sławkiem, Jędrzejewiczem i Świtalskim na czele

wystąpili z koła seniorów i potępił w ten sposób „Legjon Młodych”, a Janusz Jędrzejewicz w wywiadzie domagał się rozwiązania organizacji.

Zjazd postanowił nie rozwiązywać organizacji, ale prowadzić ją w dalszym ciągu. Komendantem głównym wybrano inż. Bielskiego, którego mandat przedłużono na trzy lata. Zastępcą komendanta został Bociański z Poznania. Komendantowi rozszerzono zakres kompetencji i do niego należy obecnie mianowanie komendantów okręgowych, gdy dotychczas byli oni wybierani.

Zjazd postanowił wysłać depeşe do Prezydenta Rzplitej, do p. Aleksandry Piłsudskiej oraz gen. Rydza Smięcego. Zwracało uwagę, że nie wysłano depeş ani do premiera, ani do założyciela „Legjonu” b. premiera Janusza Jędrzejewicza. (w.)

Kolebka francuskiej radiotelegrafii

Założenie stacji iskrowej na Wieży Eiffla — Duże trudności i powszechna nieufność — Pierwsza rozmowa z Maroko — Ogromne usługi podczas wojny — Przyszłe oko Paryża?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“.)

Paryż, w lipcu.

Któż nie zna chociażby ze słyszenia Wieży Eiffla? Zbudowana przez znakomitego inżyniera na wystawę 1889 r., uważana była wówczas jako nieużyteczna sensacja. Na co bowiem — powiadano — może służyć podobny kolos 300 m. wysoki i wzruszany z politowaniem ramionami. Kiedy w dniu otwarcia znaleźli się „odważni”, gotowi wypróbować jej windy, które miały zawieźć onych śmiazków na najwyższą platformę wieży, wówczas rodziny i znajomi żegnali się czule z odjeżdżającymi, jakgdyby wybierali się conajmniej na daleką wyprawę, pełną niebezpieczeństw...

Już jednak w 1903 r., gen. Ferrié wraz ze swym współpracownikiem płk. Brenot, zakładają na Wieży Eiffel pierwszą stację radiową Francji, a nawet na świecie. Miała ona przede wszystkim ułatwić studia nad możliwością zaprowadzenia iskrowej komunikacji w wojsku. Użycie jednak do tego celu wieży, znów wywołało powszechny sceptycyzm. Niezmiernie ciekawą historję powstania oraz rozwoju tej placówki podaje sam płk. Brenot w źródłowej publikacji technicznej, jaką jest „Revue générale des Industries Radio-Electriques“.

Jak przedstawiała się przedewszystkiem owa pierwsza stacja radiowa?

Arcyprymitywnie! Zainstalowano się prosto w drewnianych barakach, wybudowanych przy północnym filarze Wieży (jest ich ogółem cztery). Wokół były pola pokryte bujną trawą oraz zarośla, w których pewien wesołek zorganizował nawet — polowanie na króliki! Dziś na tych samych obszarach mamy wspaniałe ogrody, wśród których widnieją luksusowe pałacyki.

Wróćmy jednak do stacji iskrowej. Aparaty nadawcze były bardzo prymitywne, mało bowiem wogóle kto wierzył w przyszłość telegrafu bez drutu, a wielu uważało go nawet za bluff. Wobec tego kredyty, wyznaczane na uruchomienie stacji są, zrazu bardzo skromne.

W 1905 r. rozpoczynają się pierwsze doświadczenia wojskowe, które dają konkretne rezultaty, co zachęciło do wzmocnienia anteny. Na każdym kroku następują ogromne trudności, wówczas bowiem nie umiano nawet robić dobrych kondensatorów. Nie zniechęcano się jednak temi przeszkodami i prowadzono doświadczenia, które w rezultacie pozwalają w 1906 r. na wymianę pierwszych telegramów z Anglią i z Niemcami.

W dwa lata później, stacja Wieży Eiffel może już skomunikować się z krążownikami „Kléber“, znajdującymi się w Casablance podczas kampanji marokańskiej. Jest to pierwszy poważniejszy sukces o militarnym znaczeniu. Niebawem wynaleziono pierwsze aparaty służące do sygnalizowania czasu oraz pomiarów długości geograficznej, a w 1910 r. przeprowadza się pierwsze próby z nadawaniem muzyki.

Nadchodzi wojna światowa. — W chwili jej wybuchu Wieża Eiffla nie

posiadała żadnych o większym zasięgu aparatów nadawczych. Trzeba było pomysłować o nich, oraz ponadto zapewnić funkcjonowanie stacji iskrowej na wypadek, gdyby unieruchomiono elektrownię w stolicy. Wreszcie najważniejszą bodaj troską jest odpowiednie zabezpieczenie stacji od ewentualnych prób zniszczenia jej przez tajnych agentów państw nieprzyjacielskich. — Dlatego odgrada się Wieżę i zamyka się ją dla publiczności.

Pod koniec sierpnia 1914 r., grozi Paryżowi obleżenie przez armje niemieckie. Telegraf bez drutu mógł dnia na dzień być powołany, aby służyć jako jedyna komunikacja stolicy z krajem. Jednak stacja Wieży Eiffel, chociaż podziemna, nie dawała żadnej gwarancji bezpieczeństwa i mogły ją bardzo łatwo zniszczyć pociski artylerji lub bomby lotnicze.

Wówczas to płk. Brenot organizuje inną, znakomicie obwarowaną stację, używając do tego głębokiej piwnicy pod gmachem Trocadéro, położonym niedaleko Wieży Eiffel. Obecnie stacja mogła komunikować się łatwo nie tylko z całą Francją, ale nawet z Anglią. Służyła ona zresztą przez całą wojnę do przejmowania radiotelegramów nieprzyjacielskich.

Stacja Wieży Eiffel utrzymywała

też — pomimo wielkich trudności — regularną łączność w czasie wojny z Rosją. Przejmowała dalej różne telegrafy propagandowe i „rzekomo” handlowe wrogich państw. Po odcyfrowaniu niejednokrotnie otrzymywano bardzo cenne wiadomości. W ten sposób zorganizowano pierwszą wywiadowczą służbę iskrową, która oddała armjom alianckim kolosalne usługi.

W miarę przedłużania się wojny rozwija się znaczenie Wieży. Jej stacja iskrowa zapewnia zawsze stałą komunikację, w pierwszej linii z Petrogradem, Moskwą, Bukaresztem, Korfu, Salonikami, Serbią, a pośrednio i z Hiszpanią. W tym czasie stacja odbiera 60 milionów słów!

Po ukończeniu straszliwej dziejowej pożogi, stacja Wieży Eiffla pod kierownictwem gen. Ferrié pracuje dalej w swym zakresie. Jaka będzie jej przyszłość zapytuje płk. Brenot?

Wskutek ogromnego postępu w zakresie radiotelegrafii, znaczenie Wieży Eiffla coraz bardziej maleje. Niebawem może nawet będzie ona tylko legendarną pionierką „iskrowego cudu”, tylko wymownym symbolem żywiołowego postępu techniki. Czyby zatem nie należało zamienić Wieży na muzeum radiografii wojskowej? Mogłaby ona w niedalekiej nawet przyszłości odegrać niemniej doniosłą rolę w razie większego rozwoju telewizji, co jest niewątpliwie kwestją najbliższych lat. Wówczas Wieża, która dotąd była uchem stolicy, stanie się może i jej okiem.

Zelazna ta kolebka francuskiego telegrafu bez drutu należy już dziś do historii.

I. BRIARES.

Z CHWILI

(X) Fragment z życia ruskiego, które zajął się o życie polskie na każdym kroku. Chodzi o dr. Cyryla Trylowskiego.

Któż to? Postać w życiu ruskim historyczna. Przed wojną twórca „Sicy” i radykalnej partji ukraińskiej. Władca i dyktator Pokucia i Huculszczyzny. Z „Sicy” wyrosły legjony austriacko-ukraińskie, t. zw. „siczowi strzelcy”, którzy następnie opanowali Lwów.

Dziś Cyryl Trylowski już jest stary. Teraz o nim głośno w prasie ruskiej. Zgłosił wystąpienie z socjalistyczno-radykalnej partji, a to z powodu ogłoszenia bojkotu wyborów przez tę partję. Na to organ partyjny „Hromadzkij Hołos” rzucił światła nieco na osobę samego Trylowskiego.

Po zakończeniu wojny zarząd partji sprzeciwił się przyjęciu jego do partji z powodu stanowiska, jakie Trylowski zajmował czasu wojny. Wreszcie został przyjęty w r. 1931. W marcu br. władze partyjne pociągnęły Trylowskiego do odpowiedzialności za to, że zaproponował komunistycznemu dziennikowi ukraińskiemu w Ameryce „Szczodenni Wisty” usługi w charakterze korespondenta, któryby oświetlał krytycznie i bez ogródek życie ruskie, atakował wszystkie ugrupowania, nie wyłączając socjal-radykalnego, do którego sam należał. „Szczodenni Wisty” ogłosiły drukiem ten list.

Małeńki fragment z życia ideowo-etycznego. Mogą sobie jakieś małe duszki nie robić z zobowiązań podpisanych i potwierdzonych słowem honoru, ale takie duszki nie mogą się porównywać z postacią Trylowskiego, który przed ćwierć wiekiem w życiu ruskiego społeczeństwa posiadał stanowisko dominujące, a na starość dla oportunistów, może i dla pieniędzy tak się zatracił.

Do czegoż mogą dojść małe duszki w naszym społeczeństwie za lat 30?...

*

W kołach prawniczych krąży wersja, jakoby istnieli zwolennicy nowelizacji ustawy notarialnej w sensie rozszerzenia zakresu działalności notariuszów tak, żeby on objął również czynność — jeżdżenia w okresie wyborów po powiecie, ewentualnie od domu do domu, i zbierania podpisów, w danym wypadku 500, upoważniających do wysłania delegata na okręgową zgromadzenie wyborcze, które ustala kandydaty do Sejmu.

Ścisłej wzięwszy, chodzi nie o zbieranie podpisów, lecz o ich legalizację po 10 groszy od sztuki: ludzie bowiem zależni podpisali wprawdzie przedłożony im „w stosownych warunkach” arkusz, do legalizacji jednak podpisu nie można ich sprowadzić. To też — w myśl przysłowia: nie chciała iść góra do Mahometa, więc poszedł Mahomet do góry — notariusze jeżdżą i jeżdżą po miasteczkach i wsiach powiatów...

Ze swej strony nie sądzimy jednak, by ta nawskroś modernistyczna praktyka wyborcza miała konieczne powieść do nowelizacji ustawy notarialnej; czynnik bowiem kompetentne zaliczają podobno czynność tę wyborczą notariuszów — mimo owych 10-ciogroszówek — do honorowych działań obywatelskich, które nie potrzebują konieczne być objęte ustawodawstwem Rzeczypospolitej.

Zywcem zasypani w kopalniach

Chorzów. (PAT). Wczoraj o godz. 10.20 na kopalni Hildebrand w Nowej Wsi skutkiem oberwania się węgla zasypanych zostało na przestrzeni 12 m 4 górników. Na miejsce wypadku przybył naczelnik urzędu górniczego z Chorzowa. Akcja ratunkowa trwa.

Również w dniu wczorajszym na kopalni „Pokój” w Nowym Bytomiu wskutek obsypania się węgla zasypanych zostało 2 górników. Jeden z nich doznał złamania czaszki i w stanie beznadziejnym został odwieziony do szpitala. Drugi został ciężko raniony.

Bandyci chińscy wykoleili pociąg

Hsing-King. (PAT). W odległości 60 km pod Hsing-King bandyci wykoleili pociąg, który jechał w kierunku Seisan na Korei. 9 Japończyków i 2 Mandżurów zostało zabitych, trzech Mandżurów jest ciężko rannych. Bandyci uprowadzili z sobą w celu uzyskania okupu 5 Japończyków i 20 Mandżu-

rów. W pociągu znajdowało się 220 pasażerów prócz 12 żołnierzy, stanowiących straż pociągu. Żołnierze ci zostali po zaciętej walce zabici lub rozbrojeni.

Na miejsce katastrofy wysłano dwa pociągi ratunkowe. Wojska japońskie i mandżurskie zorganizowały pościg za bandytami.

Cudowne ocalenie od piorunu

Medalik na szyi uratował kobietę przed śmiercią

Kępno. (Tel. wł.) Podczas szalejącej burzy, uderzył piorun w pobliskiej wsi Kochlew (pod Wieluniem) w 30-letnią Józefę Osunkową, pasącą krowę na łące. Krowa została zabita na miejscu. Osunkową zaś przewieziono do szpitala.

W szpitalu stwierdzono, że piorun przeszedł po srebrnym łańcuszku, na którym wisiał medalik z Matką Boską

i wokół szyi kobiety wypalił znamie.

Osunkowa doznała silnego wstrząsu. Życiu jej jednak nie zagraża niebezpieczeństwo. Ocalenie Osunkowej mimo, iż piorun trafił w nią, uważane jest tutaj powszechnie za cud. przypisywany medalikowi z Matką Boską, z którym kobieta nie rozstaje się od najmłodszej młodości.

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

29)

W jednym z pism prorządowych zapytali Stefana o jego przynależność partyjną. Przyczem nie poprzestali na ustnym egzaminie kandydata. Gdy Radio przyszedł po raz drugi w oznaczonym dniu, redaktor wyjął z biurka jakiś sążnisty list, i zaczął go czytać głośno, z niepokującą modulacją. Był to ni mniej ni więcej, tylko dokładny życiorys Stefana. Oto mały urywek:

„Po złożeniu egzaminu dojrzałości, Stefan Radio przeniósł się do Lwowa. W październiku roku 1925 zapisał się na Politerhnikę i... — (długie andante przeszło nagle w passionato) — i przez pełne trzy tygodnie należał do jednej z endeckich korporacji! — (Tu nastąpiła fermata).

— To prawda. — przyznał się Stefan, zdolałszy już ochłonąć ze zdumienia, — jak wogóle prawda jest

wszystko, co pan dotychczas przeczytał. Ale ja sam byłbym panom dostarczył tych informacji o sobie znacznie taniej, niż ten wywiadzik musiał kosztować. Znać, że macie forey, jak lodu!

I zwrócono mu kopertę ze skryptem nierozpieczętowaną. Aż wreszcie znalazł się redaktor (Stefan zaprzysiął mu dożgonną wdzięczność), który kopertę otworzył i powieść przeczytał. Niestety opinia była nieprzychylna:

— Powieść jest napisana świetnie, trudno zaprzeczyć. Ale temat, panie szanowny, temat niedopuszczalny! Wykpił pan bezlitośnie stosunki panujące u nas w dziennikarstwie w stolicy i chce pan, żeby tę powieść drukował w odcinku jakiś dziennik?! Żeby bicz kręcił na siebie! Nieee, panie, za wiele pan żąda. Żadne pismo warszawskie nie weźmie tej powieści nawet darmo! A gdyby ją pan puścił na rynek księgarski w wydaniu książkowym, rozpęta pan burzę, jakiej od lat nie było. Zostanie pan oplwany, obryzany błotem, ośmieszony, wykpiony tak, że nikt nigdy nie odważy się już wydać jakiegokolwiek z przyszłych pańskich utworów. Albowiem prasa, mój młody przyjacielu, to potęga, z którą nawet dyktatorzy liczyć się muszą!

— Więc co mam począć? — jęknął zgnębiony Stefan. — Jako inżynier nie mogę znaleźć zajęcia, ani jako dziennikarz; czy mam również zaniechać dalszych prób na tak zwanej niwie literackiej?

— Broń Boże! Przy pańskim niezaprzeczonem talencie byłoby to grzechem. Nie wolno zrażać się pierwszym niepowodzeniem, trzeba pracować nad sobą i pisać, pisać aż do skutku.

— Na jaki temat?

— Na jaki? Hm, mojem zdaniem niema tematu bardziej interesującego i wdzięcznego, niż nasze życie obecne. Bolszewizm w Rosji i orgie kapitalizmu w innych państwach. Wyprawy do biegunów, do stratosfery, przeloty nad oceanami, i jeszcze wiele innych dowodów bohaterstwa jednostek, a z drugiej strony, — skrajne tchórzostwo mas wobec ucisku politycznego, gwałtów, teroru i wobec wyzysku. Rozkwit paucyzmu i innych najszczytniejszych haseł, a równocześnie jawne przygotowania do drugiej masowej rzezi niewinnych ludzi.

— Miljardy trwonione na zbrojenia, wtracił Stefan, którego już zaczął „brać” olbrzymi, wspaniały temat.

— Tak, miljardy, choć nędza, kryzys, bezrobocie, — ciągnął dalej wyją-

kowo sympatyczny redaktor. — Mistycyzm, nowe religje różnych Krishna-murtich, a z drugiej strony zenit materializmu, wyuzdania, rozpusty i żądza błyskawicznego wzbogacenia się za wszelką cenę, nawet po trupach najbliższych krewniaków. I tak dalej, i tak dalej, i tak dalej. Rok rocznie potężne wstrząsy, przewroty, odwrócenia pojęć, nowe głębokie przemiany, jakie dawniej dokonywały się w ciągu całych stuleci! Dziś wszystko musi iść, posuwać się szybko, jak akcja sensacyjnych filmów. Minęły czasy klasycznej powolności i klasycznego nudziarstwa. W ciekawym okresie żyjemy, drogi panie, w arcyciekawym!

— Pan ma słuszność, redaktorze, lecz tak ogromny temat nie...

— Oczywiście! Trzeba wybrać jedno tylko zjawisko, i na tej kanwie osnuć powieść. Jedno zjawisko, ale, broń Boże, jedną kastę. Nie! To musi być śmiały przekrój dzisiejszego życia wszystkich warstw społecznych! Treściwy ekstrakt ich codziennych trosk i szczęścia, ich „blasków i nędz”, jak to mówić wszedło w modę...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lipiec
31
ŚRODA

Kalendarz rzym. kat.
Środa: Ignacego Lojoli
Czwartek: Piotra Ap. w okowach

Kalendarz słowiański
Środa: Zdobysława
Czwartek: Roliśława

Słońca: wschód 4,10
zachód 19,47

Długość dnia 15 g 37 min.
Księżyc: wschód 5,15 zachód 19,56
Faza: 1 dzień po nowiu.

Zebrań

Dziś o 19,30 Z. Z. P. Filja Robotników Prac. w Handlu i Przem., u p. Jurkiewicza, N. Rynek 4.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Jana Dzieciola o godz. 16 z kaplicy szpit. wojskowego, Waly Jana III. — Sp. Agnieszki z Michalskich Lewandowiczowej o godz. 16 W. Garbary 8.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „To lubią kobiety”.
Teatr Letni (w Zoologu): Dziś — „Automat humoru”.

Komunikat meteorologiczny

Warszawa. (PAT). Komunikat meteorologiczny z dnia 30 lipca 1935 r. Stan pogody w Polsce dziś o godz. 14:

Napływ z wiatrami półn. - zachodnimi chłodnych mas powietrza pochodzenia polarnego powodował w Polsce w dalszym ciągu pogodę o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami w północnej połowie kraju. Wskutek powyższego było w ciągu całego dnia dość chłodno, a temperatura w poszczególnych miejscowościach z godziny 14-ej wynosiła: 12 stopni w Bydgoszczy, Suwałkach, Toruniu i Płocku, 13 w Poznaniu, Warszawie, Wilnie, Lidzie, Grodnie, 14 w Łodzi, Białymstoku i Ostrowie Poznańskim, 15 w Lublinie, Lwowie, Tarnopolu i Kaliszu, 16 w Kielcach, Pińsku, Brześciu n. Bugiem i Radomiu, 17 w Krakowie, Gdyni, Łucku, Cieszynie i Przemyślu, 18 w Piadykach, a 19 w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 31 lipca br.: W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym, zwolna malejącym, jednak z przelotnymi deszczami, zwłaszcza w dzielnicach północnych. Chłodno. Umiarkowane i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Narodowcy nie głosowali

Mieścisko, 28 lipca.

27 lipca rb. odbyło się posiedzenie rady gminnej, celem wyboru delegatów do kolegium wyborczego. Na posiedzenie przybyło zaledwie 10 radnych. Radny Stanisław Fleming z Mieściska nadesłał list z oświadczeniem, że w posiedzeniu udziału nie weźmie. Radny Leon Muszyński, po którego trzy razy posyłało, również stanowczo odmówił.

Międzychód, 28 lipca

Odbyło się zebranie przedwyborcze rady miejskiej, celem wyznaczenia delegatów. Na 16 członków rady miejskiej stawiło się tylko 2. Radni narodowi nie brali udziału w tem zebraniu.

REPORT

Pięściarstwo

Rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Poznańskiego OZB. w klasach A i B zostały rozlosowane, jak następuje (na pierwszym miejscu gospodarze): 24. 8. „Z. S.” Poznań i „Warta” III; 25. 8. „Sokół” Gniezno i „Goplania” Inowrocław; „Polonia” Leszno w. o.; 1. 9. „Polonia” Leszno i zwycięzca spotkania „ZS.” — „Warta” III; zwycięzca zawodów „Sokół” i „Goplania” w. o.; 15. 9. finał: zwycięzca spotkania „Polonia” — drużyna poznańska, przeciwko zwycięzcy „Sokół” — „Goplania”. Finał rozegrany zostanie na prowincji. Wyloniony mistrz kl. B rozpocznie zaraz rozgrywki o mistrz. w klasie A. Klasa A: 15. 9. „Sokół” Poznań i „Cuiavia-Zdrój” Inowrocław; 21. 9. „HCP.” i mistrz kl. B; 22. 9. „Warta” II i „Stella” Gniezno; 29. 9. „Warta” II i „HCP.”; „Cuiavia-Zdrój” i mistrz kl. B; „Stella” i „Sokół”; 5. 10. „HCP.” i „Stella”, mistrz kl. B i „Sokół”; „Cuiavia-Zdrój” i „Warta” II; 13. 10. „Sokół” i „HCP.”, mistrz kl. B i „Warta” II; „Stella” i „Cuiavia-Zdrój”; 20. 10. „Cuiavia-Zdrój” i „HCP.”, mistrz kl. B i „Stella”; „Sokół” i „Warta” II; 27. 10. finał: mistrz kl. A i „Warta” I; 10. 11. „Warta” I i mistrz kl. A. Jeżeli w finale spotkają się dwa kluby poznańskie, wówczas rozegrany zostanie tylko jeden mecz 10 listopada. (al.)

Dziś przyjeżdżają rodacy z Francji

Śpieszmy powitać na dworcu miłych gości

Śpieszmy wszyscy dziś wieczorem na dworzec powitać drogie naszych rodaków z Francji.

Pociąg stanie w Poznaniu o godzinie 23.

Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie uprasza poczty sztandarowe stowarzyszeń katolickich i społecznych Poznania o jak najliczniejszy udział w powitaniu. Zbiórka dla organizacji w holu dworcowym o godz. 22,30, skąd gremjalne przejście na peron. Powitanie wycieczki nastąpi w poczekalni pierwszej klasy, poczem nasi goście udają się na spoczynek.

Rano 1 sierpnia o godz. 8,30 wyjazd z dworca autobusami do Katedry na nabożeństwo, które odprawi w „złotej kaplicy” ks. kanonik Henryk Zborowski. Niech i tu asystują w czasie na-

bożeństwa szczególnie sztandary naszych katolickich stowarzyszeń.

Po nabożeństwie udają się nasze rodaczki do Ratusza, poczem pod Pomnik Wdzięczności. W końcu zwiedzą park Wilsona z naszą piękną palmiarnią, gdzie rozwiązuje się wycieczka.

Wszelkich dalszych informacji udziela Stow. „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”, Al. Marcinkowskiego 7, dom ogrodowy, tel. 39-90.

*

Narodowa Organizacja Kobiet zble- ra się na dworcu w halu przy sztandarze w środę, 31 bm. o godz. 10,30 wieczorem, celem powitania Polek, przybywających z Francji.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Jeźdźcy polscy opuścili Spa

Bruksela. (PAT). W poniedziałek jeźdźcy polscy opuścili Spa, gdzie wzięli udział w międzynarodowych konkursach hipicznych. Oficerowie polscy byli serdecznie żegnani przez korpus oficerski pierwszego pułku ułanów belgijskich, którego dowódcą wręczył szefowi ekipy polskiej mjr. Królikiewiczowi lancę swego pułku, jako pamiątkę dla Centrum Wyszkołenia Kawalerji w Grudziądzu.

Taką samą lancę otrzymał por. Komorowski dla 1-go pułku ułanów kresowieckich, którego jest oficerem.

Uroczystość wręczenia pamiątek odbyła się w kasynie 1-go pułku ułanów w Spa. Mjr. Królikiewicz ze swej strony, jako komendant Szkoły Jazdy Konnej, ofiarował dowódcy pułku odznakę instruktorów jazdy konnej Centrum Wyszkołenia, a por. Komorowski odznakę swego 1-go pułku ułanów.

KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR

Dziś, w środę 31 lipca b. r. PREMJERA

Przeplękne arcydzieło filmowe wytw. „UNIVERSAL” realizacji Edwarda Słomana

PRAWDA o MIŁOŚCI

wzruszający obraz życiowy według słynnej powieści Urszuli Parrot

W rolach głównych:
BINNIE BARNES
FRANK MORGAN — LOIS WILSON

FILM najgłębszych wzruszeń, najaktualniejszych problemów, najwznioślejszych marzeń.

Obraz, który zachwyci i wzruszy wszystkich!

Sala specjalnie chłodzona p 2360

„SŁOŃCE” dla wszystkich!!! Wszyscy do SŁOŃCA!!!

jętności Paręczew. Przyczyna samobójstwa była obawa przed karą. Zellnerówna, jako zawiadawczyni kórnika, nie zamknęła go poprzedniego wieczora. W ten sposób uciekło 20 kur, które pożarte zostały przez psy. Komisja sądownolekarska stwierdziła zgon przez utopienie i wydała zwłoki do pochowania.

—* Znin. Trójmecz lekkoatletyczny K. S. M. M. odbędzie się w Zninie 11 sierpnia pomiędzy K. S. M. Poznań i K. S. M. Bydgoszcz i K. S. M. Znin.

— Mecz piłkarski rozegrany pomiędzy O. P. N. „Sokół” — Gniezno a O. P. N. „Sokół” — Znin przyniósł zasłużone zwycięstwo Zninowi w stosunku 3:2. Rezerwy K. S. „Młodzież” remisowały z K. S. „Rezerwa” Szubin 4:4.

— Pożar wybuchł w zabudowaniach Seweryny Maroszewej w Ryszewie i strawił dom mieszkalny, dwa chlewy i stodołę. W Łaskach Małych w zabudowaniach rolnika Krzyżaka spaliła się stodoła oraz chlew. Pożar wybuchł w zabudowaniach rolnika Nowaka. Pastwa płomieni padł chlew i obora. W Obudnie u p. Jana Tomickiego pożar zniszczył część domu. W Łaskach Ks. w zabudowaniach rolnika Lisowskiego spaliła się szopa i chlew wraz z narzędziami rolniczymi. W Brzyszkowskim w zabudowaniach rolnika p. Repina wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny i chlew. Podejrzanego o podpalenie właściciela policja aresztowała i osadziła w więzieniu w Zninie.

— Uroczyste poświęcenie pomnika Serca Jezusowego odbyło się w Sarbonowie.

— Nowe placówki Stronnictwa Narodowego w pow. żnińskim powstały w następujących miejscowościach: w Cerekwicy — Słebowo, oraz podgórzn — Białzewiu, Jaroszewie, Nadborowie. Ruch narodowy zdobywa coraz większe za- stępy zwolenników.

— Podczas ostatniej burzy grom uderzył w stajnię gospodarza W. Marka w Dobiszewicach. Koń raniony gromem został zabity na miejscu, a dwóch parobków doznało obrażeń cielesnych. Grom po wyrządzonej szkodzie wyleciał dachem.

— Aresztowany został w Gościeszynku niejaki Jankowski, przytrzymany przez posterunkowego na gorącym uczynku, kiedy zamierzał podpalić zagrodę Semaruja z Gościeszynka.

— Jarmark odbędzie się w Zninie w dniu 1 sierpnia na konie i bydło. Urząd pocztowy czynny będzie przez cały dzień od godz. 8 do 6 wieczorem.

Kawę na ławie



Czemu teatr robi kłapę?
Bo się wszystko pcha na gapę.
Matka, córka, syn i tata —
Nikt nie płaci, wszystko wata.
Kuzyn, ciotka, dziadek, babka —
Wszystko darmo, wszystko gapka...

Ten raz Solskiej posłał kwiaty
Więc już pretekst ma dla waty:
Ten pocichu kocha Basie,
I też zaraz darmo pcha się.
Ten, bo w okno dał afisze,
Ten, bo do „Płomyka” pisze;
A ta, bo gdy była mała,
Modrzejewską raz widziała.
Ten, bo kiedyś statystował,
Ten Messalce zał plombował
U tej przez pięć lat mieszkało
Trzech aktorów, placąc mało.
Ten ma w Magistracie pape,
Przeto chodzi wciąż na gapę.
Ten się z „powołaniem minął”,
Ten, bo jego stryj ma kino;
Ten, bo kiedyś sztukę zbroił,
Tego się sekretarz boi.
A ta mała i pękata,
Bo wciąż za kulisy lata.
Ten, bo Hańczę zna z widzenia,
A ten — ot, z przyzwyczajenia...

Czy w Poznaniu, czy we Lwowie,
Czy w Warszawie, czy Krakowie,
W Katowicach, Wilnie, Łodzi —
Wszędzie wszystko darmo chodzi:
I filister i artysta,
Arty- i kawa-lerzysta;
I kawaler i żonaty,
Chodzi biedny i bogaty.
Narodowiec i sanator,
Komornik i sekwestrator,
Przemysłowiec, rolnik, kupiec,
Mędrzec chodzi, chodzi głupiec:
Darmo chodzą wszystkie stany

Tudzież niżej podpisany...

ARTUR MARJA.

Unieszkodliwiony znachor

Gniezno (br.) Sędzia śledczy sądu okręgowego w Gnieźnie zaaresztował ogrodnika Józefa Reksa z Gniezna, zam. przy ul. Mieczysława 23 pod zarzutem spowodowania śmierci przy leczeniu Marji Bedarkówny z Gniezna (Tumska 16) oraz Joanny Domagalskiej ze Świątnik Wielkich, pow. gnieźnieńskiego.

Znachor Reksa miał rozległą praktykę i w jego poczekalni było zawsze rojno od klienteli, czekającej swej kolejki.

Niemiecki lotnik w Pińczowie

Kielce. (PAT.) Na polach wsi Czarkowo koło Pińczowa wylądował niemiecki szybowiec, pilotowany przez Wilhelma Fulda, pochodzącego z miejscowości Rhonau.

Lotnik oświadczył, że wskutek silnego wiatru zmuszony był lądować na terytorjum polskiem. Obecnie przebywa on w miejscowym majątku.

Katastrofa autobusowa

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek zrana na szosie Warszawa-Włochy koło wsi Załuski autobus firmy „Wertheim” zarzucił na mokrym asfalcie i wywrócił się. 16 pasażerów odniosło obrażenia, a trzech ciężko rannych przewieziono do Warszawy. (w.)

Oslabiona reprezentacja

Warszawa. (PAT.) Polska reprezentacja lekkoatletyczna wyjechała na trójmecz bałtycki do Tallina w osłabionym składzie bez chorego Hełjasza, Koźlickiego i Śliwaka.

W Wilnie miał się odbyć trening sztafetowy. Nie doszedł jednak do skutku, gdyż przyjechali jedynie Zawieja i Teściowski.

Aresztowania

Łódź. (T. wł.) W Solcy Wielkiej pod Łodzią zostali aresztowani następujący działacze narodowi: Antoni Czernik, b. radny narodowy w Łodzi, Zasada i Grabarczyk Karol — prezes Koła Stron. Narodowego w Solcy Wielkiej.

Mianowania w związku z wyborami

Warszawa. (Tel. wł.) Przewodniczącym wojewódzkiego kolegium wyborczego na woj. poznańskie został mianowany komisaryczny prezydent m. Poznania p. pułk. Więckowski, a jego zastępcą p. Bronisław Dobrzański, sędzia sądu apelacyjnego.

Na województwo pomorskie został mianowany przewodniczącym p. Wincenty Łącki, starosta krajowy z Torunia, a jego zastępcą p. Kazimierz Karakulski, sędzia z Torunia.

Ucieczka więźniów

Wiedeń. (Tel. wł.) Z więzienia w Klagenfurcie uciekło w nocy na wtorek czterech więźniów, a między nimi przywódca komunistów Joseph Hutmann, który 16 bm. skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia.

Z WIELKOPOLSKI

—* Gniezno. Zjazd kół śpiewaczych III okręgu odbędzie się 4 sierpnia w Gnieźnie z następującym programem: O godz. 8.30 zbiórka wszystkich kół w szkole wydziałowej przy ul. Lubieńskiego, o godz. 9 chorów ogólnych z towarzyszeniem orkiestry, o godz. 10 wycieczka do katedry na nabożeństwo, złożenie holdu ks. biskupowi Laubitzowi, o godz. 12.30 zawody kół śpiewaczych, poczem wycieczka do ogrodu „Venacja”. O godz. 15 koncert i święto pieśni oraz popis o nagrody, poczem ogłoszenie punktacji i wręczenie nagród.

—* Jarocin. Samobójstwo przez utopienie popełniła 19-letnia Hilda Zellner, praktykantka gospodarstwa domowego i podwórzowego w ma-

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo“ wyświetla film pod tyt. „Scampollo“. Scampollo, znany po włosku galganek. Znaną jest pod tym tytułem sztuka Ducio Nicodemiego, która obiegła wszystkie sceny. Bohaterką jej jest „galganek“ — młoda bezdomna dziewczyna. Zaopiekował się nią pewien młody przystojny dyrektor banku, jak dzieckiem. A tymczasem ona zakochała się w nim i sprytem oraz wytrwałością wywalczyła sobie serce i miłość opiekuna. Te historje „galganek“, jako film niemy, widzieliśmy dwukrotnie (pamiętamy ostatnio w „Carmen Boni“). Obecnie oglądamy nową jej wersję, miłą, wesołą, melodyjną austriacką komedję muzyczną. Pełnym temperamentu „galganekiem“ jest Doly Haas. Paul Hörbiger jako Gabriel, zdaje się, niezbyt dobrze czuje się w swej roli. Reżyserja i zdjęcie bez zarzutu. — W nadprogramie tygodnik „P. A. T.“ (Sza.)

Kino „Świt“ wyświetla film pod tyt. „Szalona noc“. Bohaterką jest tancerka z nowojorskiego kabaretu, wypaczona przez życie, ale w gruncie poczciwa dziewczyna. Zakochał się w niej milioner i ona go pokochała, prawdziwie, nie dla interesu. Ale okoliczności tak się składają przeciw niej, że ta bezinteresowność stała się podejrzana. Prawdziwe uczucie zwycięża wreszcie wszystkie przeszkody i film kończy się dobrze. Interesująca jest tu gra Nancy Carroll, ideał amerykańskiej „sweet girl“, niesłusznie podejrzewanej i

gnębionej. Jej partnerem jest John Boles. (ver.)

Kino „Gong“ (dawniej „Moje“) wyświetla „Pojedynek kobiet“. Nicia przewodnią dramatu, jak to wynika z tytułu, jest walka dwu kobiet o jednego mężczyznę. Jedną z rywalki jest artystka-spiewaczka operowa, i nie potrafi na codzienny język przetłumaczyć swego uczucia dla męża. To też początkowo przewagę nad nią ma ta druga, przeciętna i pusta kokietka. — Zagrożona katastrofą artystka potrafi jednak znaleźć sposoby zdobycia no nowo miłości męża i odnosi zwycięstwo, tem pełniejsze, że jej rywalka okazuje się wyrachowaną i podstępna. Rolę śpiewaczki gra bardzo interesująca aktorka Elissa Landi. Jej partnerem jest Gary Grant. (ver.)

Kino „Gwiazda“ wyświetla „Wesoła Zuzanna“. Trochę sentymentalna, lecz ubarwiona wesołymi epizodami komedja muzyczna utrwaliła się w pamięci kinomanów wprowadzeniem na ekran światowego teatru marionetek. Rolę tytułową gra miłutka Liljana Harvey, a jej partnerem jest Gene Raymond w roli „twórcy“ marionetek. (ver.)

Ratyfikowanie umowy

Warszawa. (Tel. wł.) P. Prezydent ratyfikował nową umowę kolejową pomiędzy Sowietami a Polską. (w.)

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urządowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 30. 7. 1935. r.

Spędzono: wołów 25, buhai 100, krów 254, świń 1.780, cieląt 510, owiec 120, razem 2.789 zwierząt.

Placono za 100 kg. żywej wagi:

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzegowe	60—64
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	52—56
Mięsiste tuczone starsze	46—50
Miernie odżywione	38—42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	50—60
Tuczone mięsiste	50—50
Nietuczone dobrze odżywione starsze	44—48
Miernie odżywione	36—40
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	58—64
Tuczone mięsiste	50—56
Nietuczone dobrze odżywione	34—38
Miernie odżywione	20—22
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—64
Tuczone mięsiste	52—56

Nietuczone dobrze odżywione	46—50
Miernie odżywione	38—42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	38—43
Miernie odżywione	32—46
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	74—80
Tuczone cielęta	66—70
Dobrze odżywione	58—64
Miernie odżywione	50—56

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste jaśniejsze i młodsze skopy	62—68
Tuczone starsze skopy i maciorci	54—58
Dobrze odżywione	44—50
Miernie odżywione	00—00

ŚWINIE: (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi:	90—94
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi:	84—88
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi:	74—80
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	64—70
Maciory i późne kastraty	70—84

Przebieg targu normalny.
Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Leon Armknecht

mistrz rzeźniczy

zmarł dnia 27 lipca 1935 r. tragiczną śmiercią na skutek wypadku samochodowego.

W Zmarłym straciłem jednego z moich najlepszych pracowników, który swą sumiennością i pracowitością zasłużył sobie na wdzięczną pamięć. Msza św. odprawi się dziś w kościele farnym, o godz. 8-mej rano. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 lipca 1935 r., o godz. 17 z kostnicy cmentarza farnego przy ul. Bukowskiej.

Kazimierz Przybyła

Poznań, św. Marcina 24

p 2361

KINO W GNIEZNI

na przetargu przymusowym w dniu **8 sierpnia 1935 r.** na dogodnych warunkach do nabycia. Informacyj udzieli wierzycielka Pg 47-3-23, 28
Komunalna Kasa Oszczędności miasta Gniezna.

Szkoło

okienne, ogrodowe i inne

Polskie Biuro Sprzedaży Szkoła S. A.

Biuro i skład przeniesione na ul. Woźna 15 tel. 28-63 (przy Starym Rynku)



W dniu 27 lipca 1935 r. zginął tragiczną śmiercią nasz drogi kolega, ś. p.

Leon Armknecht

w 31 roku życia. Był nam miłym, wiernym i niedocenionym towarzyszem pracy — nagła jego śmierć pograżyła nas w głębokim smutku.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Personel firmy K. Przybyła

p 2362

Pomocnika handlowego

młodszą, rzutką siłę

wolontariusza i ucznia

z odpowiednim wykształceniem szkolnym

przyjmie

W. Lewandowski i Spółka

Mech. Fabryka i Magazyn Wykwintnej Odzieży Męskiej, Sukna i Podszewek. Pz 4991-31.7 Poznań, St. Rynek 55.

FARBY LAKIERY

Fabryki J. Perok, Leszno, po cenach fabrycznych tylko

Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W. Garbary 39

Pokost czysto lniany z 1,65 za 1 kg Pokost zwykły lniany z 1,40 za 1 kg nr 12 513

Poszukuję od 1. 10. zaufania godnego, energicznego

I. urzędnika na majątek

1800 morgowy z ciężką glebą, o intensywnej gospodarce rolnej i mlecznej. Uwzględnione zostaną tylko oferty wykazujące długi doświadczenia w praktyce w możliwie identycznych majątkach. Warunek znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Oferty z życiorysem, odpisem świadectw i podaniem wymaganej pensji do Kurjera Poznańskiego pod zg 11 537

Książkowa

z praktyką język polski, niemiecki, pisząca na maszynie, poszukuje posady do wszelkich prac biurowych. Łaskawe oferty proszę skierować Kurjer Pozn. zdg 24 356

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

7. SPRZEDAŻE

Skład

kolonialno-spożywczy, dobrze prosperujący, mieszkanie, magiel. — Adres Kurjer Pozn. zdg 25 374

Skład

kolonialny z mieszkaniami korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 25 388

Komfortowy

telefon, łazienka, Wypiańskiego 12 — 5. zdg 25 414

Łóżko

2 materace, lampę tania sprzedam. Kochanowskiego 6. m. 4. zdg 25 439

15. POKOJE UMEBL.

Dwuosobowy

elegancki, czysty, frontowy, i piętro, telefon, łazienka. Szkolna 6. m. 1. zdg 25 478

Miły

frontowy, elektryczność Piekary 25 — 10. zdg 25 646

Klatki

przyjezdnemu inteligentowi. Ratajczaka 38 — 3. zdg 25 724

Próżny

umeblowany. Strusia 10 — 4. zdg 25 723

Marcina

49 — 10. zdg 25 479

Niekrepujący

balkonowy dobrze umeblowany z wygodami. Śniadeckich 30 — 6. zdg 25 721

23. ROZMAITE

Ekspresdruk

Mielżyńskiego 22, drukuje najtaniej, najszybciej. Wizytówki setka złotego. dr 3354

25. MUZYKA

Kwartet

pierwszorzędnej orkiestry potrzebny od 3 sierpnia przysłać fotografie warunków. Ekspressem Poczta 21 m. 8 Grodzyski. p. 2 363

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Młoda

inteligentna szuka posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 805

Dziewczyna

uczciwa, spokojna z gotowaniem poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 369

Książkowa

kasjerka dominująca, rutynowana poszukuje posady zaraz, choćby za utrzymanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 375

Kucharka

młoda z dobrem gotowaniem szuka posady, najchętniej u samotnej osoby, na wjazdy lub na majątek. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 377

Sierota

uczciwa poszukuje posady do południa lub po południu. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 388

27. WOLNE MIEJSCA

Malarzy

samodzielnych kilkunastu i pomocników malarskich za dobrem wynagrodzeniem przyjmie natychmiast Ig. Wrembel, zakład malarski, Poznań, św. Marcina 66/67. zdg 25 832

Biaralstka

młodsza, ukochana szkoła handlowa led.ym charakterem pisma pisząca biegle na maszynie, potrzebna zaraz. Zgłoszenia podaniem wynagrodzenia należy kierować do Kurjera Poznańskiego zdg 25 661

Dziewczyna

młoda, religijna, lekkich prac domowych, pomocy kucharce, potrzebna majątek. Runowo, powiat Wyrzysk. dr 3 326

Kasjer

samotny samodzielny korespondent stenotypista, podwórcze, obecność właściciela nadzór ogólny. Pierwszorzędnie rekomendowany, zaświadczenia. Oferty życiorys Kurjer Poznański zdg 23 944

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji z 3,20, w agencjach w mieście z 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4,14, kwartalnie z 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce z 7,50, w innych krajach z 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-linowej 25 gr., na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami pocztowymi 200 gr. od 1-linowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% wyższe. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do godz. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówek.; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149